

Piotr Jacek Krzyżanowski

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Trzecia Rzesza wobec Romów i Sinti – w kręgu rasizmu i ludobójstwa

Zagadnienia wstępne

W chwili dojścia do władzy Adolfa Hitlera w samych Niemczech mieszkało ok. 30–40 tys. Romów i Sinti. Prowadzili oni zarówno wędrowny, jak i osiadły tryb życia. Jak podają Andrzej Mirga i Lech Mróz, nazwa własna znacznej części Cyganów brzmi Roma. Nie wszystkie jednak grupy europejskie identyfikują się z tą nazwą, np. mieszkający głównie w krajach niemieckojęzycznych Sinti¹. Biorąc to pod uwagę, za zasadne uznano przyjęcie w tekście odniesienia zarówno do Romów, jak i Sinti.

Dyskryminacja oraz eksterminacja Romów i Sinti w III Rzeszy poprzedzona była wielowiekową tradycją antyromskiego ustawodawstwa na niemieckojęzycznych terenach. W hitlerowskich Niemczech Romowie z pobudek rasowych zostali skazani na unicestwienie. Liczba wszystkich ofiar nie jest dokładnie znana. Szacuje się, że nie mniej niż 350 tys. Romów i Sinti straciło życie w czasie II wojny światowej na kontynencie europejskim z rąk hitlerowskich oprawców². Angus Fraser wyjaśnia, że niejasność tej liczby wynika

¹ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 20.

² Zob. L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapomnieniem. Cyganie-Romowie a holokaust*, „Dialog-Pheniben” 2002 (Oświęcim), nr 1–2, s. 30–31; P. Popieliński, *Sinti i Romowie w Niemczech – upamiętnienie w Berlinie Sinti i Romów zamordowanych w Europie w okresie hitlerowskiego reżimu*, w: J. Faryś, P. J. Krzyżanowski, B. A. Orłowska (red.), *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, wyd. II zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 99.

ze zmasowanego ataku na Romów i Sinti w Europie oraz licznych luk w archiwach związanych z romską zagładą³. W największym stopniu planowa eksterminacja Romów była prowadzona na terenach okupowanej przez Niemców Polski⁴.

Praktycznie do początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku temat zagłady Romów nie funkcjonował w przestrzeni publicznej. Jak słusznie zauważył Czesław Madajczyk, rozmiary likwidacji ludności żydowskiej odsunęły w cień tragedię Romów pod hitlerowskimi rządami⁵. Po raz pierwszy terminu „zapomniany Holokaust” na określenie hitlerowskiego ludobójstwa Romów użył ks. Waldemar Chrostowski w tekście opublikowanym na łamach „Przeglądu Tygodniowego”⁶.

Pojęcie Holokaust wywodzi się od greckiego określenia *holokauston* oznaczającego ofiarę całopalenia. Wcześniej używano tego określenia jako synonim słowa „masakra”⁷. Tamara Włodarczyk zwraca uwagę na fakt, że zagłada Żydów i Romów w czasie II wojny światowej określana wspólnym mianem Holokaustu posiada odrębne żydowskie i romskie nazwy. Żydzi na określenie Holokaustu coraz częściej stosują nazwę Shoah. Z kolei Romowie analogicznie do żydowskiego Shoah utworzyli własny termin Porajmos (Pożarcie, Pochłonięcie), który to jednak nie do końca jest zrozumiały. Dlatego też coraz częściej używane są w języku romani inne terminy, które oddają charakter zagłady: Samudaripen (Masowy Mord) lub też Kali Traś (Czarny Strach)⁸.

Tytułowe zagadnienie zostało przedstawione w oparciu o kwerendę archiwalno-biblioteczną przeprowadzoną przez autora w Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu oraz na podstawie materiałów źródłowych pochodzących z archiwów państwowych w Lublinie, Poznaniu, Siedlcach, jak również dokumentów pochodzących z Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu.

Prześladowania Romów i Sinti w III Rzeszy – przymusowa sterylizacja

W hitlerowskich Niemczech Romowie zostali podobnie jak Żydzi uznani za obywateli drugiej kategorii. Ustawy norymberskie uchwalone przez Reichstag 15 września 1935 roku pozbawiły Żydów oraz Romów i Sinti praw obywatelskich, zakazały mieszanych małżeństw z Niemcami. W 1936 roku utworzono w Berlinie Instytut Higieny Rasowej, na jego czele stanął dr Robert Ritter. Jego asystentką była pielęgniarka, a następnie doktor antropologii Ewa Justin. Twierdziła ona, że żyjący w Niemczech Romowie i Sinti nie mogą zintegrować się z niemieckim społeczeństwem z powodu „prymitywnego sposo-

³ A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, tłum. E. Klekot, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 198.

⁴ R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen. Der nationalsozialistische Völkermord an den Sinti und Roma*, Verlag Das Wunderhorn, Heidelberg 1999, s. 138–178.

⁵ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 481.

⁶ T. Włodarczyk, *Szoah / Porrajmos jako podstawa tożsamości Żydów i Romów*, w: J. Faryś, P. J. Krzyżanowski, B. A. Orłowska (red.), *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, wyd. II zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 159.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem. s. 159–160.

bu myślenia” i jako tacy są aspołeczni. W związku z tym Justin doszła do wniosku, że Romów należy sterylizować⁹. Instytut Higieny Rasowej miał zdefiniować typowe cechy Romów w oparciu o kryteria rasowe oraz dokonać rejestracji całej populacji. Działania wobec Romów i Sinti były prowadzone także przez Urząd Policji Kryminalnej Rzeszy podległy Heinrichowi Himmlerowi.

W instrukcji Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy z dnia 1 marca 1939 roku do podległych jednostek napisano:

„Zajmowanie się problemem cygańskim należy do zadań pracy narodowo-socjalistycznej. Jego rozwiązanie może być zrealizowane tylko wtedy, gdy uwzględni się ideologię narodowo-socjalistyczną. Nawet jeśli przy zwalczaniu plagi cygańskiej jako zasadę przyjmuje się, że naród niemiecki uważa każdą obcą jego nacji rasę, to celem państwowej polityki zachowania jedności niemieckiej wspólnoty narodowej musi być rasowe odgraniczanie cygaństwa od narodu niemieckiego, jak i uniemożliwienie mieszania się ras i w końcu uregulowanie warunków życia Cyganów czystych rasowo i mieszańców”¹⁰.

Urząd Policji Kryminalnej Rzeszy zarządził przeprowadzenie badań rasowo-biologicznych Romów, mieszańców i osób prowadzących na sposób cygański wędrowny tryb życia. Badania polegały na przeprowadzaniu analizy krwi, obserwacji kształtu i fizjologii oka oraz obserwacji kształtu głowy. Ostateczna decyzja o pochodzeniu etnicznym badanej osoby była uzależniona od opinii badającego¹¹.

Jednocześnie w gestii Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy było stwierdzenie przynależności rasowej na podstawie otrzymanej ekspertyzy z placówki naukowej Urzędu Zdrowia Rzeszy zajmującej się higieną rasową. Na tej podstawie Urząd Policji Kryminalnej wystawiał trzy rodzaje zaświadczeń: dla czystych rasowych Romów i Sinti zaświadczenia były wydawane w kolorze brązowym, dla mieszańców w tym samym kolorze z jasno niebieskim poprzecznym paskiem, a w kolorze szarym dla osób prowadzących na sposób cygański wędrowny tryb życia¹². Każde zaświadczenie było numerowane oraz sporządzane na trwałym, niedającym się podrzeć papierze. Centrala Rzeszy do Zwalczania Plagi Cygańskiej działająca w strukturach Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy, prowadziła listę kontrolną wystawianych i wysyłanych w celach wręczenia zaświadczeń. Zaświadczenia były wysyłane poprzez centralę Policji Kryminalnej do organów Policji Lokalnej lub Placówki Żandarmerii i następnie wręczane danym osobom w miejscu ich zamieszkania. Przed wręczeniem zaświadczenia były uzupełniane o odcisk prawego palca wskazującego odbiorcy. Każdorazowo odbiór zaświadczenia wymagał pokwitowania, na który pobierano także odcisk prawego palca wskazującego. Jednocześnie wszystkie wcześniejsze dowody tożsamości danej osoby traciły moc i były jej odbierane oraz następnie przesyłane wraz z pokwitowaniem do Centrali Rzeszy do Zwalczania Plagi Cygaństwa. Elementem

⁹ L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapomnieniem*, s. 19.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), mikrofilm nr 083261; Prezydium Policji w Poznaniu (Polizeipräsidium Posen 1939–1945), sygn. 75; Instrukcja Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy, I III 1939, k. 13.

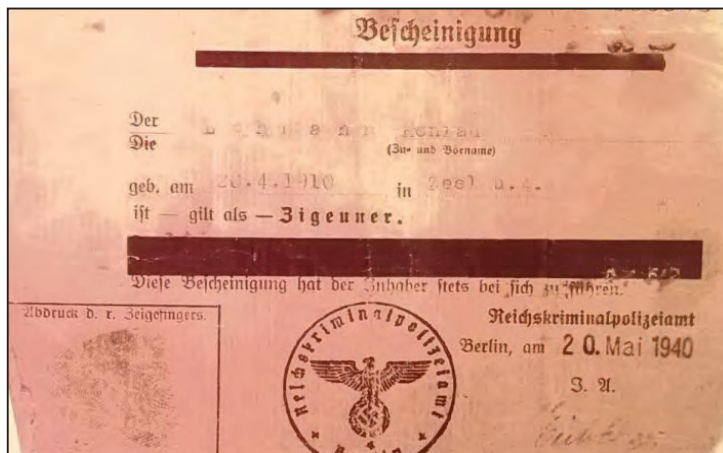
¹¹ G. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, przekł. T. Bałuk-Ulewiczowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 67.

¹² APP, mikrofilm nr 083261; Prezydium Policji w Poznaniu (Polizeipräsidium Posen 1939–1945), sygn. 75; Instrukcja Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy, I III 1939, k. 15.

rasistowskiej polityki w hitlerowskich Niemczech stała się przymusowa sterylizacja Romów i Sinti, która posiadała swoje źródło w polityce demograficznej III Rzeszy i została wprowadzona w 1934 roku. Jak zaznacza Stanisław Sterkowicz, przymusowa sterylizacja była pierwszym planowym działaniem zbrodniczej hitlerowskiej medycyny i w czasie wojny skutecznie wspomagała zbrodnie dokonywane przez Niemców¹³.



Fot. 1. Romska rodzina mieszkająca w Niemczech w latach trzydziestych XX wieku.
Źródło: Zbiory Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma prezentowane na wystawie „Der nationalsozialistische Völkermord an den Sinti und Roma” w Heidelbergu.
Fot. P. Krzyżanowski



Fot. 2. „Rassenausweis” wystawiony 20 V 1940 roku.
Źródło: Zbiory Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma prezentowane na wystawie „Der nationalsozialistische Völkermord an den Sinti und Roma” w Heidelbergu.
Fot. P. Krzyżanowski

¹³ S. Sterkowicz, *Nieludzka medycyna. Lekarze w służbie nazizmu*, Wydawnictwo Medyk, Warszawa 2007, s. 30–31.

Z jednej strony jej celem było zwiększenie prokreacji niemieckiej dobranej rasowo ludności, a z drugiej strony pozbawienie możliwości prokreacji w rezultacie sterylizacji niemieckich obywateli uznanych za niegodnych do posiadania potomstwa (osób z chorobami dziedzicznymi). Uwadze niemieckich antropologów opowiadających się za czystością germańskiej rasy nie uszła kwestia zamieszkałych w Niemczech Romów i Sinti oraz tzw. mieszanćców, czyli osób, które uważały się za Niemców, chociaż posiadały domieszkę krwi romskiej. Jedni i drudzy zostali dołączeni przez niemieckich antropologów i lekarzy do przymusowej sterylizacji¹⁴.

Zabiegi sterylizacji były wykonywane w wybranych szpitalach na oddziałach chirurgicznych i ginekologicznych. Polegały one u mężczyzn na podwiązaniu nasieniowodów, a u kobiet jajowodów. Sterylizacja była dokonywana także za pomocą naświetlania gonad promieniami rentgenowskimi¹⁵. Należy wspomnieć o przymusowych zabiegach sterylizacji Romów, które potwierdziły śledztwa wszczęte przez byłe Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i Bydgoszczy i kontynuowane przez Instytut Pamięci Narodowej (Oddziałowe Komisje Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku i Poznaniu).

W wyniku przeprowadzonych śledztw ustalono, że w latach 1939–1945 w szpitalach w Złotowie, Pile, Dobiegniewie, Trzciance i Bydgoszczy lekarze niemieccy dokonywali przymusowej sterylizacji Romów w wieku od 11 do 59 lat¹⁶. Ponieważ niemieccy antropolodzy nie dopuszczali do mieszania się ras, projekt sterylizacji w hitlerowskich Niemczech zakładał sterylizację wszystkich osób, które w swej krwi miały nawet niewielką domieszkę krwi romskiej. Świadczy o tym przykład kobiety, która została wysterylizowana w 1944 roku w szpitalu w Woldenbergu. Wskutek badań rasowych stwierdzono, że jest w 25 % Romką. Po wojnie w prokuratorskim śledztwie prowadzonym w sprawie zbrodniczych zabiegów sterylizacyjnych dokonywanych na ludności romskiej zeznała:

„Ja przed wojną mieszkałam w powiecie sępoleńskim. Oboje moi rodzice byli Cyganami osiadłymi i pracowali na roli. W 1941 roku zostałam wysiedlona do województwa warszawskiego. Stamtąd sama już byłam wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec. Do 1944 roku ja byłam rejestrowana i traktowana jako Polka. W 1944 roku poddano mnie badaniom rasowym i stwierdzono, że jestem w 25% Cyganką. Jakiś czas po tym wezwano mnie na policję gdzie postawiono mnie przed wyborem albo zgodzę się na sterylizację albo pójdę do obozu koncentracyjnego. Ja w tych warunkach zgodziłam się na sterylizację. Następnie doprowadzono mnie do szpitala w Dobiegniewie (Woldenberg) i tam zostałam wysterylizowana”¹⁷.

¹⁴ Zob. G. E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa*, s. 178.

¹⁵ S. Sterkowicz, *Nieludzka medycyna*, s. 26.

¹⁶ K. Bukowski, *Sterylicacja ludności romskiej 1943–1945 w Bydgoszczy, Dobiegniewie, Pile i Złotowie. Zarys problemu*, Związek Romów Polskich: Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, Szczecinek 2012, s. 5–11.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: AIPN Po) 835/45. Akta prokuratora w sprawie zbrodniczych zabiegów sterylizacyjnych dokonywanych na kobietach i mężczyznach narodowości cygańskiej w Szpitalu Woldenberg (Dobiegniew) pow. Strzelce Krajeńskie. Protokół przesłuchania świadka, 5 VI 1967, k. 10.

Z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa śledztwo w sprawie zbrodniczych zabiegów na kobietach i mężczyznach narodowości romskiej w Szpitalu w Woldenbergu zostało umorzone postanowieniem prokuratora z dnia 14 września 1971 roku¹⁸. Przymusowa sterylizacja osób narodowości romskiej była prowadzona niemalże do końca wojny. W szpitalu w Złotowie ostatni zabieg sterylizacji na osobie narodowości romskiej został przeprowadzony w styczniu 1945 roku¹⁹.

Deportacje Sinti i Romów z Rzeszy do okupowanej Polski

Po przyłączeniu w 1938 roku Austrii do Rzeszy utworzono na jej terenie specjalne obozy przejściowe dla internowanych rodzin romskich z Austrii w miejscowościach: Hartberg, Fürstenfeld, Mattersburg, Rotenthurm²⁰. Największy obóz powstał w 1940 roku w Lackenbach w Burgenlandzie. W obozach przejściowych odbierano Romom pieniądze, złoto i kosztowności.

Dla większości więźniów był to etap przejściowy w drodze do getta w Łodzi, a następnie ośrodka masowej zagłady w Chełmnie nad Nerem. Z kolei 30 stycznia 1940 roku na naradzie u Reinharda Heydricha, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, zapadła decyzja o deportacji z Rzeszy do Generalnego Gubernatorstwa ok. 30 tys. Sinti i Romów²¹. Tym samym powołane na mocy dekretu kanclerza Rzeszy z 12 października 1939 roku Generalne Gubernatorstwo²² miało stać się docelowym miejscem transportów z przesiedlanymi Romami i Sinti.

W ślad za tą decyzją Heinrich Himmler 27 kwietnia 1940 roku zarządził deportację pierwszej grupy rodzin romskich liczącej łącznie 2,5 tys. osób. Transport z tymi osobami wyruszył 22 maja 1940 roku z dworca kolejowego w Hohenasperg²³. Centralny Urząd Rzeszy do Zwalczenia Plagi Cygaństwa w piśmie z 22 lipca 1940 roku skierowanym do podległych w terenie jednostek działających w strukturach Państwowej Policji Kryminalnej określił szczegółowe zasady kompletowania akt osobowych

¹⁸ AIPN Po 835/45. Akta prokuratora w sprawie zbrodniczych zabiegów sterylizacyjnych dokonywanych na kobietach i mężczyznach narodowości cygańskiej w Szpitalu Woldenberg (Dobiegniew) pow. Strzelce Krajeńskie. Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 14 IX 1971, k. 5.

¹⁹ K. Bukowski, *Sterylizacja ludności romskiej 1943–1945*, s. 11.

²⁰ J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986, s. 130–131.

²¹ R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen*, s. 139.

²² Generalne Gubernatorstwo obejmowało centralne i południowe ziemie polskie: część województwa warszawskiego z Warszawą, część województwa łódzkiego (bez Łodzi), część województwa krakowskiego z Krakowem, część województwa kieleckiego z Kielcami, województwo lubelskie, zachodnią część województwa lwowskiego (bez Lwowa). Ogółem obszar Generalnego Gubernatorstwa wynosił ok. 96 tys. km². Podzielono je na cztery dystrykty: radomski, krakowski, lubelski i warszawski. Po ataku Niemiec na Związek Radziecki terytorium Generalnego Gubernatorstwa zostało powiększone o część województwa lwowskiego ze Lwowem, województwo stanisławowskie i województwo tarnopolskie, utworzono z nich piąty dystrykt – Galicję. Obszar Generalnego Gubernatorstwa od 1 sierpnia 1941 roku wynosił około 145 tys. km². Cyt. za: A. Wrzyszczyk, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 695–696.

²³ R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen*, s. 151.

przesiedlanych Romów (m.in. książeczek pracy, kart inwalidzkich, kart podatkowych) oraz blokowania ich rachunków bankowych. W piśmie wskazano także, aby w przypadku braku sprzeciwu Urzędu Celnego zezwolić na dosłanie przesiedlonym osobom (na ich koszt) rzeczy z pozostawionego w Rzeszy gospodarstwa domowego, np. odzieży, pościeli, łóżek itp.²⁴ Warto w tym miejscu wskazać na doświadczenia zebrane przez Komendę Policji Kryminalnej w Darmstadt podczas deportacji grupy 198 Romów i Sinti do Generalnego Gubernatorstwa. W piśmie z 27 maja 1940 roku skierowanym do Komendy Policji Kryminalnej we Frankfurcie nad Menem przedstawiono przebieg poszczególnych etapów transportu. Wytypowane do transportu osoby, które pochodziły z Moguncji, Ingelheim, Wormacji i Ludwigshafen, zostały przewiezione do obozu zbiorczego w miejscowości Asperg. Tam też lekarz z Urzędu Zdrowia Rzeszy na podstawie dokumentacji Policji Kryminalnej oraz dodatkowych badań rasowo-biologicznych dokonywał ostatecznej kwalifikacji osób przeznaczonych do deportacji. Osobom tym rekwirowano kartki żywnościowe i odzieżowe, które ulegały zniszczeniu. Ponadto Romowie zostali poinformowani, że w przypadku nielegalnego powrotu do Niemiec zostaną wysterylizowani i osadzeni w obozie koncentracyjnym, jak również składali swój podpis pod oświadczeniem o takiej treści²⁵.

W dalszej części pisma została zawarta informacja, że 22 maja 1940 roku o godzinie 10.00 rano na dworcu w Aspreg rozpoczął się załadunek Romów do wagonów i następnie pociąg wyruszył do Jędrzejowa w Generalnym Gubernatorstwie²⁶. Deportowanych z Niemiec do Generalnego Gubernatorstwa Romów i Sinti początkowo wypuszczano wolno. Zdarzały się przypadki, że osoby te udawały się do placówek identyfikujących Niemców i otrzymywały przysługujące Niemcom zaopatrzenie w żywność oraz nie podejmowały pracy. Na ten fakt w lipcu 1940 roku zwrócił uwagę Urząd Generalnego Gubernatora w Krakowie, który w tej sprawie skierował pismo do szefów dystryktów w Krakowie, Warszawie, Radomiu i Lublinie:

„W ostatnich dniach mnożą się przypadki, o których meldują Okręgi: z Niemiec Środkowych i Zachodnich przybywają na obszar Generalnej Guberni Cyganie na podstawie przepisowo wystawionych paszportów i książeczek pracy z rodzinami jako podróżujący indywidualnie. Ci bardzo niepożądani tutaj ludzie nie idą ze swoimi dokumentami do Urzędu Pracy, lecz do placówek identyfikacyjnych Niemców (Reichsdeutsche), które to wydają im na podstawie tych dokumentów pełne karty zaopatrzenia. Cyganie wędrują potem po rejonie jako włóczędzy, wróżbici i złodzieje. To prowadzi oczywiście do wielu problemów”²⁷.

²⁴ Hessisches Hauptstaatsarchiv in Wiesbaden, Kriminalpolizeileitsstelle Frankfurt am Main, sygn. 173-b-16-14/69. Pismo Centralnego Urzędu Rzeszy do Zwalczenia Plagi Cygaństwa do jednostek Państwowej Policji Kryminalnej w sprawie przesiedlenia Cyganów, k. 30–31.

²⁵ Zbiory archiwalne Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, kopia dokumentu pochodzącego z Hessisches Hauptstaatsarchiv in Wiesbaden, Kriminalpolizeileitsstelle Frankfurt am Main, sygn. 173-b-16-14/69, k. 11.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie. Urząd Okręgu Lubelskiego, sygn. 203, Pismo Urzędu Generalnego Gubernatora do Szefów Dystryktów w Krakowie, Warszawie, Radomiu, Lublinie dotyczące nieprawidłowości przy pojedynczych transportach Cyganów, 2 VII 1940, k. 20.

W dalszej części pisma jest mowa o konieczności koncentracji Romów i Sinti w większych skupiskach na terenie poszczególnych dystryktów oraz skierowania ich do przymusowej pracy:

„Dlatego skierowaliśmy do Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie telegram, aby zabronić placówkom Rzeszy indywidualnej deportacji takich dziwnych niemieckich obywateli. Poza tym nasze Okręgi nie mogą sobie przekazywać wzajemnie tych niepożądanych gości. Okręgi muszą skoncentrować tych Cyganów i w transportach zbiorczych na swoim terenie użyć ich do produktywnej pracy, jak na przykład w Okręgu Lublin do regulacji Bugu. Jeśli będzie coś wiadomo o dalszych indywidualnych transportach Cyganów, to prosimy was o raport”²⁸.

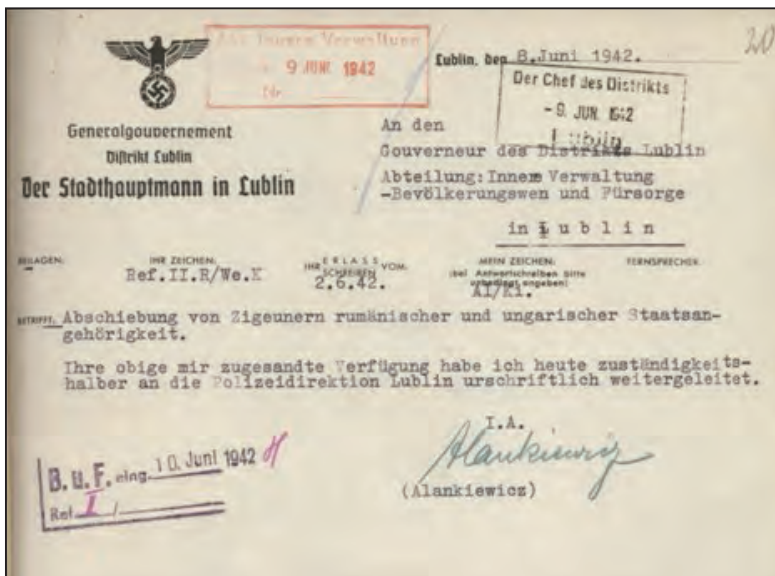
W połowie 1942 roku niemieckie władze okupacyjne zaczęły umieszczać Romów i Sinti w gettach utworzonych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, m.in. w Warszawie, Siedlcach, Radomiu i Kielcach. Izolacja Romów i Sinti wraz z Żydami w „odrębnych dzielnicach zamieszkania” miała ułatwić władzom okupacyjnym grabież ich mienia, jak również sprawowanie nad nimi kontroli. Przede wszystkim regułą stało się odbieranie osadzonym w gettach Romom koni. Romowie i Sinti przesiedleni do Generalnego Gubernatorstwa niekiedy powracali do wcześniejszych miejsc zamieszkania mimo groźby sterylizacji i osadzenia w obozie koncentracyjnym. O powrocie polskich Romów z ziem anektowanych została zawarta informacja w piśmie Komendy Policji Ochronnej (Schutzpolizei) w Poznaniu z 3 października 1941 roku skierowanym do podległych jednostek:

„Ustalenia wykazały, że w ostatnich miesiącach około 39 Cyganów, którzy w ubiegłym roku zostali przesiedleni z zachodnich terenów pogranicza do Generalnego Gubernatorstwa, powróciło bezprawnie na teren Rzeszy i osiadło w Poznaniu na ulicach Birkenweg 10 i Rosenstrasse 10, Fröbelstrasse 4. Ze znajdujących się w ich posiadaniu kart meldunkowych wynika, że zameldowali się tutaj informując o tym policję, a posterunki nie powiadomiły o tym Policji Kryminalnej, tak aby mogła ona zapobiec napływowi tego w najwyższym stopniu niepożądanego elementu. Fakt, że Cyganie mogli tutaj mieszkać nieniepokojeni przez policję miesiącami, spowodował, że po jednej rodzinie przybywała następna”²⁹.

Wobec powyższego posterunki Policji Porządkowej w Poznaniu zostały zobligowane do dokładnego sprawdzania kart meldunkowych wszystkich osób przybywających do miasta. W przypadku stwierdzenia napływu Romów do Poznania posterunki Policji Porządkowej miały o tym fakcie bezzwłocznie składać pisemne meldunki Policji Kryminalnej. Jednocześnie Komenda Policji Kryminalnej w Poznaniu przeprowadziła ewidencję przebywających w mieście Romów i Sinti, którym wydano tymczasowe dowody tożsamości ze zdjęciem oraz odciskami palców prawej ręki. Romowie ci podlegali deportacji do Generalnego Gubernatorstwa. Na jego terenie zostały utworzone obozy zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince. Stały się one miejscem masowego ludobójstwa Romów na terenach okupowanej Polski.

²⁸ Ibidem.

²⁹ APP, mikrofilm nr 0832659. Prezydium Policji w Poznaniu (Polizeipräsidium Posen 1939–1945), sygn. 73. Pismo Komendy Policji Ochronnej w Poznaniu dotyczące zwalczania plagi cygańskiej, 3 X 1941, k. 26–27.



Fot. 3. Pismo Stadthauptmanna Lublina do Gubernatora Dystryktu Lublin dotyczące deportacji rumuńskich i węgierskich Romów..., 8 VI 1942.

Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie. Urząd Okręgu Lubelskiego, sygn. 203, k. 20.

Zigeunerlager w łódzkim getcie (Litzmanstadtgetto)

W połowie września 1941 roku podjęto w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy decyzję o deportacji do łódzkiego getta 5 tys. Romów i Sinti z Austrii, którzy przebywali w obozach przejściowych na terenie Burgenlandu – regionu położonego na pograniczu austriacko-węgierskim. Podczas narady 10 października 1941 roku w siedzibie Gestapo w Łodzi ustalono, że zostanie utworzony ściśle odizolowany od getta oboz dla Romów. Decyzja ta spowodowana była obawą, że Romowie mogliby stać się przyczyną niepoko- jów i zakłócać produkcję getta na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego³⁰. Do organizacji obozu przystąpiono pod koniec października 1941 roku. Na jego miejsce został wyznaczony południowo-wschodni fragment getta o powierzchni 19 117 m². Teren obozu był otoczony podwójnymi zasiekami z drutu kolczastego. Wszystkie okna przy granicy z gettem, zarówno po stronie getta, jak i obozu, były zabite deskami. Budynki przeznaczo- ne dla Romów pozbawione były podstawowego wyposażenia. W początkowym okresie funkcjonowania obozu brakowało w nim kuchni, izby chorych, łązni i latryn³¹. Zigeuner- lager w łódzkim getcie stał się, jak podaje Jerzy Ficowski, pierwszym miejscem wstępnej zagłady Romów i Sinti w warunkach obozowych na terenie okupowanej Polski³².

Łącznie w okresie funkcjonowania obozu osadzono w nim 5007 osób (846 rodzin)³³.

³⁰ J. Baranowski, *Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941–1942*, Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, Łódź 2013, s. 15.

³¹ Ibidem. s. 23.

³² J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 129.

³³ L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapomnienie*, s. 22.

W getcie Romowie zostali zmuszeni do pracy fizycznej, na ogół w warsztatach kotlarskich i ślusarskich. Praca przymusowa przekraczająca fizyczne możliwości, głód, złe warunki sanitarne, spowodowały dużą śmiertelność Romów. Zigeunerlager w łódzkim getcie istniał niespełna dwa miesiące. Wskutek wybuchu epidemii tyfusu w obozie nasiliła się śmiertelność. W rezultacie Niemcy postanowili zlikwidować Zigeunerlager i wymordować przebywających w nim Romów. Na początku 1942 roku Romowie z łódzkiego getta zostali wywiezieni do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem (Kulmhof). Na miejscu straceń zostali zapędzeni do samochodu, który w istocie okazał się komorą gazową. Jeden ze świadków zdarzenia w następujący sposób opisał zagładę Romów:

„Auta załadowane więźniami wjeżdżały do obozu. Na dziedzińcu przedstawiciel władz obozowych przemówił do Cyganów, obiecując im dobre wyżywienie i wysłanie do pracy na wschód. Poinformował ich też, że od razu muszą wykapać się i wydezynfekować swoją odzież. Cyganie prowadzeni byli partiami na pierwsze piętro budynku, rozbierali się w ogrzewanym pomieszczeniu, po czym w bieliźnie schodzili na parter, kierując się ku drzwiom, przy których widniał napis: »Do kąpieli«. Po przekroczeniu tych drzwi Cyganie dowiadawali się, że pojedą do łaźni krytym samochodem, który czekał tuż za progiem, a który w rzeczywistości był komorą gazową”³⁴.

Zwłoki pomordowanych Romów wywożono do oddalonego o kilka kilometrów od Chełma Lasu Rzuchowskiego. W sumie życie straciło ok. 4300 osób³⁵. W 2016 roku doszło do upamiętnienia miejsca tragedii Romów poprzez wystawienie pomnika – głazu z tablicą informacyjną. Na tablicy w języku polskim, niemieckim, romskim, angielskim został umieszczony napis:

TYM, KTÓRZY CAŁYMI TABORAMI POWĘDROWALI DO NIEBA...
 PAMIĘCI
 OKOŁO 4300 ROMÓW I SINTI Z AUSTRII
 PRZYWIEZIONYCH DO OBOZU ZAGŁADY KULMHOF
 W STYCZNIU 1942 R. Z GETTA ŁÓDZKIEGO
 I NASTĘPNIE ZAMORDOWANYCH W TYM SAMYM
 MIESIĄCU PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW.
 ICH BÓL I CIERPIENIE ZABRAŁA ZIEMIA,
 KTÓRA KRYJE PROCHY TYSIĘCY LUDZI.
 NIGDY WAS NIE ZAPOMNIMY!

³⁴ Cyt. za: J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 136.

³⁵ J. Baranowski, *Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941–1942*, s. 41.



Fot. 5. Pomnik upamiętniający pomordowanych Romów i Sinti, którzy zostali zamordowani w styczniu 1942 roku w byłym niemieckim, nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej. Las Rzuchowski, 3 VIII 2016.

Źródło: Zasoby Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.
Fot. Anna Szymańska, Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Eksterminacja Romów i Sinti w warszawskim getcie

Jak już wyżej wspomniano, latem 1942 roku niemieckie władze okupacyjne rozpoczęły na terenie Generalnego Gubernatorstwa akcję przesiedlania Romów do dzielnic żydowskich. Na terenie powiatu siedleckiego akcja została przeprowadzona w oparciu o zarządzenie starosty siedleckiego z 23 maja 1942 roku wydanego na podstawie rozporządzenia o ograniczeniu pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 roku. Zarządzenie starosty siedleckiego zobowiązywało Romów zamieszkałych w powiecie siedleckim do przeprowadzenia się do dzielnicy żydowskiej w Siedlcach do godziny 12.00 15 czerwca 1942 roku³⁶. Natomiast Romów, których złapano po stronie „aryjskiej”, traktowano jako osoby niespekujące zarządzeń władz okupacyjnych i umieszczano w więzieniu żydowskim znajdującym się w Warszawie przy ulicy Gęsiej. Nadzór nad nimi sprawowała wówczas żydowska straż więzienna³⁷.

Za przydział mieszkań przesiedlonym do warszawskiego getta Romom odpowiadała Rada Żydowska. W świetle wydanego zarządzenia starosty siedleckiego, od 1 czerwca 1942 roku wszyscy Romowie mieli nosić na prawym ramieniu białą opaskę o szerokości dziesięciu centymetrów z literą „Z” (Zigeuner). Opaski były wydawane Romom za opłatą przez Radę Żydowską. Romowie, którzy nie dostosowali się do zarządzenia starosty

³⁶ Archiwum Państwowe w Siedlcach. Zespół nr 1290. Zbiór afiszy okupacyjnych powiatu siedleckiego 1940–1945, sygn. 21.

³⁷ <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11572,Postanowienie-OKSZpNP-w-Warszawie-o-umorzeniu-sledztwa-w-sprawie-zbrodni-nazisto.html> (dostęp: 12 czerwca 2017).

siedleckiego podlegali karze grzywny do tysiąca złotych, a w razie nieściągalności karze aresztu do trzech miesięcy. Tej samej karze podlegały osoby, które pomagały Romom ukrywać się po stronie „aryjskiej” oraz dostarczały Romom pożywienie³⁸.

Latem 1942 roku podobną akcją niemiecka żandarmeria przeprowadziła na terenie powiatu warszawskiego i samej Warszawy. Zatrzymanych Romów przesiedlano do warszawskiego getta. W czasie akcji wyłapywano całe tabory, tych, którzy próbowali uciekać, zabijano na miejscu. Akcja prawdopodobnie była także następstwem zarządzenia wydanego przez starostę powiatu warszawskiego (Warschau-Land). W warszawskim getcie znalazła się grupa Romów licząca ok. dwustu osób, w tym matki z niemowlętami. Większość z nich trafiła początkowo do więzienia funkcjonującego na terenie getta. Ich trudne położenie odnotował w swoim dzienniku Adam Czerniakow³⁹, który pełnił w warszawskim getcie funkcję przewodniczącego Judenratu (Rady Żydowskiej). Pod datą 16 czerwca 1942 roku Czerniakow zanotował:

„Wypuściłem dziś na zarządzenie władz 190 Cyganów z więzienia, przy czym poleciłem im według nakazów władz nosić białe opaski z czerwoną literą Z. Zgłosili się wszyscy do rewiru Służby [Porządkowej], prosząc o opaskę, bo nie mają dokąd się udać, z ludzkich względów muszę się nimi zająć, przede wszystkim kobietami i dziećmi”⁴⁰.

W warszawskim getcie oprócz Romów pochodzących z terenów Generalnego Gubernatorstwa znaleźli się też Romowie deportowani z Węgier, Rumunii, Bułgarii oraz Niemiec. Wydaje się, że ci ostatni nie do końca zdawali sobie sprawę z tragizmu własnego położenia, szczególnie ci, którzy posiadali zasługi dla własnego kraju jako weterani z czasów I wojny światowej. Łudzili się, że jako zasłużeni dla Niemiec bohaterowie wojenni mają szansę na wydostanie się z getta. Taki przypadek odnotował w swoim dzienniku wymieniony wyżej Adam Czerniakow:

„Cyganie przymusowo osiedleni w getcie, zwracają się do mnie z »wiernopoddańczymi« prośbami. Ostatnio Cyganie urodzeni i mieszkający, jak twierdzą w Hamburgu zwrócili się w sprawie powrotu do Niemiec. Jest to rodzina Weissów. Jeden z nich brał udział w wielkiej wojnie. Ma liczne bojowe odznaczenia. Twierdzili, że bliscy ich krewni służą w armii niemieckiej w tej chwili”⁴¹.

W warszawskim getcie nie został utworzony dla Romów oddzielny obóz, tak jak miało to miejsce w Litzmanstadtgetto. Dlatego też Romowie mogli poruszać się po terenie getta bez większych ograniczeń⁴².

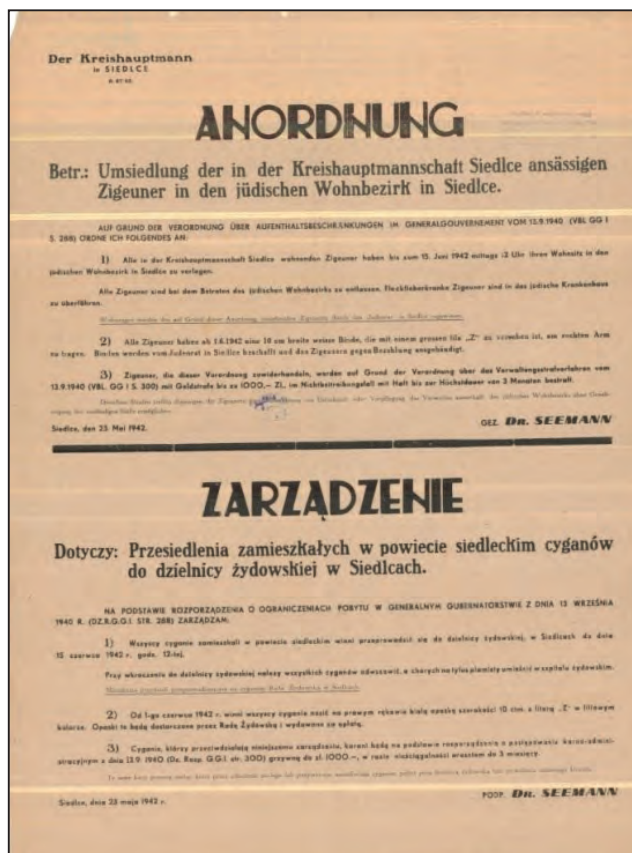
³⁸ Archiwum Państwowe w Siedlcach. Zespół nr 1290. Zbiór afiszy okupacyjnych powiatu siedleckiego 1940–1945, sygn. 21.

³⁹ Adam Czerniakow (1880–1942), przewodniczący Rady Żydowskiej (Judenratu) w warszawskim getcie. Autor dziennika getta warszawskiego. Popułnił samobójstwo 23 lipca 1942 roku w proteście przeciwko rozpoczęcia przez Niemców 22 lipca 1942 roku w warszawskim getcie tzw. akcji likwidacyjnej mającej na celu zagładę Żydów.

⁴⁰ *Adama Czerniakowa Dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939–23 VII 1942*, oprac. i przypisy M. Fuks, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 290.

⁴¹ *Ibidem*, s. 296–297.

⁴² J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 125.



Fot. 6. Afisz okupacyjny informujący o zarządzeniu przesiedlenia Romów do dzielnicy żydowskiej w Siedlcach, 20 V 1942.

Źródło: Archiwum Państwowe w Siedlcach. Zbiór afiszów okupacyjnych powiatu siedleckiego 1940–1944, sygn. 2.

W dniu 22 lipca Niemcy rozpoczęli tzw. wielką akcję likwidacyjną warszawskiego getta⁴³ Zakładała ona fizyczną likwidację Żydów oraz Romów. Po koncentracji na Umschlagplatz Romowie byli wraz z Żydami wysyłani do obozu zagłady w Treblince i tam mordowani w komorach gazowych⁴⁴. Jerzy Ficowski zanotował następującą relację świadka wysiedlenia Żydów i Romów z warszawskiego getta:

„Codziennie widziałem jak prowadzono na Umschlagplatz przez Żelazną, Nowolipie i Smoczą tysiące ludzi. Widziałem też jak Niemcy rozbijali opieszalym czaszki. Pewnego dnia był to sierpień 1942 roku, był to piękny słoneczny dzień, prowadzono wielki pochód Żydów. Pomiędzy Żydami szła oddzielna, wyróżniająca się wyglądem grupa Cyganów. Mogło tam ich być 100 do 200 ludzi. Byli to ludzie różnego wieku, mężczyźni, kobiety i dzieci. Były też kobiety

⁴³ <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,390980,getto-warszawskie--najwieksze-getto-okupowanej-europy.html> (dostęp: 12 czerwca 2017).

⁴⁴ <https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-wa/31504,Sledztwa-zakonczone-wydaniem-postanowienia-o-umorzenu.html> (dostęp: 12 maja 2017).

z dziećmi na rękach. Większość mężczyzn robiła wrażenie zdrowych i energicznych, starsi nosili kożuchy choć było gorąco. Cała grupa kroczyła ochoczo ulicą Nowolipie w kierunku Smoczej. Swoją postawą, rześkim krokiem, swobodnym nastrojem Cyganie różnili się od Żydów, którzy raczej wlekli się. Żydzi wiedzieli, że szli na śmierć. Cyganie widocznie tego nie podejrzewali...⁴⁵

Wywożenie Romów z warszawskiego getta do obozu zagłady w Treblince zakończyło się jesienią 1942 roku⁴⁶. Zgładzenie Romów w Treblince poprzedziło kolejną masową eksterminację społeczności romskiej dokonaną przez Niemców w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Zigeunerlager w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau stał się głównym miejscem eksterminacji wielu narodowości, w tym Romów. Koncepcja organizacji na terenie okupowanej Polski wielkiego obozu pracy niewolniczej została podjęta przez niemieckiego okupanta w połowie 1940 roku. Warto nadmienić, że na początku 1941 roku ważną rolę w ocenie możliwości wykorzystania terenu pod dalszą rozbudowę obozu koncentracyjnego odegrał niemiecki antropolog Fritz Arlt. Jego zdaniem Auschwitz było najlepszym miejscem na rozbudowę z powodów logistycznych⁴⁷. Z końcem 1942 roku Niemcy przystąpili do organizacji na terenie obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau specjalnego, wydzielonego obozu dla Romów, tzw. Zigeunerlager. Pierwsi więźniowie zostali przywiezieni tam w styczniu 1943 roku. Była to grupa Romów z Prus Wschodnich, którą początkowo osadzono w białostockim getcie⁴⁸. Warto dodać, że do organizacji wydzielonego obozu dla Romów w Auschwitz posłużyły Niemcom doświadczenia z romskimi więźniami osadzonymi wcześniej w Litzmanstadtgetto⁴⁹.

W Zigeunerlager osadzani byli Romowie z całej niemal okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Europy. Romowie w obozie chodzili we własnej odzieży, nie obcinano im włosów, a także nie odbierano rzeczy osobistych. W Zigeunerlager nie było przymusu pracy. Romowie pracowali wewnątrz obozu przy budowie dróg i innych pracach związanych z funkcjonowaniem obozu. Kobietom zezwolono na zbieranie ziół do zupy obozowej. Wśród zebranych ziół przeważała pokrzywa, która była najczęstszym składnikiem zup.

W Zigeunerlager najliczniejszą grupę stanowili Romowie i Sinti pochodzący z Austrii i Niemiec. Byli wśród nich urlopowani żołnierze Wehrmachtu, którzy po urlopowaniu nie powrócili już do macierzystych jednostek. Wraz z rodzinami byli oni wywożeni do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i osadzani w Zigeunerlager. Mówi o tym relacja byłego więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau Tadeusza Joachimowskiego:

„W 1943 roku dowództwo Wehrmachtu zgodnie z zarządzeniem RSHA urlopowowało wszystkich Cyganów znajdujących się w wojsku. Cyganie ci wraz ze swoimi rodzinami zostali przywie-

⁴⁵ Cyt. za: J. Ficowski, w: *Cyganie na polskich drogach*, s. 124–125.

⁴⁶ Ibidem, s. 126.

⁴⁷ G. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa*, s. 109.

⁴⁸ L. Mróz, *Niepamięć nie jest zapomnieniem*, s. 28.

⁴⁹ J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 135.

zieni do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i umieszczeni w obozie cygańskim B II e. Wśród byłych żołnierzy było wielu bohaterów, którzy walczyli na Krecie, na Krymie, pod Sewastopolem, w rangach sierżantów. Wielu z nich miało po kilka odznaczeń wojennych⁵⁰.

Na uwagę zasługuje odmienne traktowanie przez strażników obozowych Romów niż pozostałych więźniów. Zazwyczaj nie zmuszano ich do pracy, a także nie bito. W relacji wymienionego wyżej Tadeusza Joachimowskiego czytamy:

„Ogół SS-manów traktował Cyganów zupełnie inaczej niż pozostałych więźniów. Traktowali ich zupełnie obojętnie, jako masę w której nie odróżniali poszczególnych osób. Nie przymuszali ich do pracy, nie bili, po prostu nie zauważali ich lub omijali⁵¹.”

Romowie mogli w obozowej kantynie zakupić żywność, płacąc za nią niemieckimi markami, które nie zostały im odebrane przy wejściu do obozu. Jak zauważył Lech Mróz, teoretycznie właśnie ci Romowie, którzy wstąpili do wojska, byli zasymilowani, ożenieni z Niemkami, powinni byli uniknąć osadzenia w obozie koncentracyjnym. Nie uczyniono jednak dla nich wyjątku. Rasistowska polityka hitlerowskich Niemiec była konsekwentnie realizowana wobec wszystkich Romów. Warto dodać, że w Auschwitz została zgładzona m.in. studentka romskiego pochodzenia, przewodnicząca Związku Niemieckich Dziewcząt w Berlinie (Bund Deutscher Mädel)⁵².

W 1943 roku w Auschwitz została osadzona Dina Gottliebova, Żydówka z Brna, studentka akademii sztuk pięknych. Miała malować numery na blokach, ale okazało się, że bardziej potrzebny był w obozie portrecista⁵³. Doktor Josef Mengele badał „mieszkańców cygańskich”. Robione im zdjęcia nie mogły uchwycić takich szczegółów jak odcienie oczu i skóry. Najlepiej uchwytne były one na akwarelach. Dlatego też Gottliebova sporządziła wiele takich akwareli na żądanie Mengele. Oto fragment jej relacji:

„Dra Mengele interesowali też bardzo ci Cyganie, którzy mieli np. źrenice różnych kolorów czy odcieni tj. np. jedno oko niebieskie, a drugie brązowe. Powszechnie mówiono, że w ramach dokonywania eksperymentów dr Mengele gromadził materiały do książki, którą rzekomo pisał o fizycznych podobieństwach i cechach budowy Cyganów pochodzących z różnych krajów. Domyślałam się, że moje prace posłużą mu jako ilustracje do tej pracy⁵⁴.”

⁵⁰ Zbiory archiwalne Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, kopia dokumentu pochodzącego z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (dalej: APMA-B) w Oświęcimiu, Zespół Oświadczenia, t. 102. Relacja Tadeusza Joachimowskiego, s. 9.

⁵¹ Zbiory archiwalne Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, kopia dokumentu pochodzącego z APMA-B w Oświęcimiu, Zespół Oświadczenia, t. 102. Relacja Tadeusza Joachimowskiego, s. 9.

⁵² J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 144.

⁵³ L. Ostalowska, *Farby wodne*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011, s. 15–32.

⁵⁴ Zbiory archiwalne Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, kopia dokumentu pochodzącego z APMA-B w Oświęcimiu, Zespół Oświadczenia, t. 102, s. 70.

Fragment relacji Diny Babitt (w obozie Gottlibova) – numer obozowy 61016, która na polecenie dr. Mengele malowała portrety więźniów.

Trzeba dodać, że powołany na naczelnego lekarza obozu Mengele współpracował z założonym w 1927 roku w Berlinie Instytutem im. Cesarza Wilhelma. Po dojściu Hitlera do władzy Instytut podjął badania w zakresie zagadnień rasowych. Mengele stał się inicjatorem dwóch projektów badawczych zatytułowanych „Augenfarbe” i „Spezifische Eiweißkörper”. Systematycznie wysyłał z obozu do Instytutu im. Cesarza Wilhelma w Berlinie „materiał ludzki”, na którym z kolei inni antropolodzy prowadzili badania. Środki finansowe na badania Mengele otrzymywał z wymienionego wyżej Instytutu oraz od Niemieckich Towarzystw Naukowych (Deutsche Forschungsgemeinschaft, DFG). Zapewne uzyskanie środków było możliwe dzięki poparciu niemieckiego chirurga, laureata Nagrody Nobla, prof. Ferdinanda Sauerbrucha⁵⁵. Utworzony dla Romów obóz w Auschwitz-Birkenau istniał przez siedemnaście miesięcy.

W maju i czerwcu 1943 roku w Zigeunerlager nasiliły się wśród Romów epidemie chorób zakaźnych. Do września 1943 roku zmarło ok. 7 tys. osób. W lipcu 1943 roku z inspekcją do Zigeunerlager przybył Heinrich Himmler. Wówczas to zapadła decyzja o likwidacji Zigeunerlager, po przednim wyselekcjonowaniu osób zdolnych do pracy⁵⁶. Z 23 tys. osadzonych tam Romów zginęło 20 078 osób. W ciągu jednej nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku Niemcy zagazowali 2897 Romów⁵⁷.

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau był jednym z tych obozów, gdzie w imię rasistowskiej polityki przeprowadzano na Romach zbrodnicze eksperymenty medyczne⁵⁸.

Nie można pominąć też faktu, że narządy pobrane od romskich więźniów z Auschwitz służyły niemieckim antropologom do dalszych badań genetycznych. Badania takie prowadziła m.in. dr Karin Magnusen, która była związana z Instytutem im. Cesarza Wilhelma. Wykazywała się ona lojalną służbą wobec hitlerowskich Niemiec. W jednej z swoich prac z 1943 roku napisała:

„Po wielu krajach Europy wędrują grupy Cyganów. Z racji na swe dziedzictwo i cechy rasowe oraz styl życia są to ciała obce dla wszystkich narodów, nie tyle przez swą liczebność i wpływ, ile raczej przez swą obcość i niezwykle zajęcia”⁵⁹.

Karin Magnusen do badań nad heterochromią, czyli różnymi kolorami źrenic u jednego osobnika, przystąpiła w 1938 roku. Swoją uwagę skupiła głównie na Romach⁶⁰. Działalność badawczą Magnusen mogła prowadzić dzięki zatrudnieniu w berlińskim Instytucie im. Cesarza Wilhelma, który realizował urzędowo wytyczoną politykę rasową hitlerowskich Niemiec. Interesowała ją dziedziczenie koloru oczu, dlatego też Mengele dostarczał jej oczy usunięte romskim więźniom, przeważnie były to dzieci o różnym

⁵⁵ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Romowie i Sinti w KL Auschwitz*, w: S. Kaprański, M. Martyniak, J. Talewicz-Kwiatkowska, *Romowie w KL Auschwitz*, seria: Głosy Pamięci 7, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2011, s. 24.

⁵⁶ J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, s. 143–144.

⁵⁷ A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, s. 196.

⁵⁸ R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen*, s. 240–243.

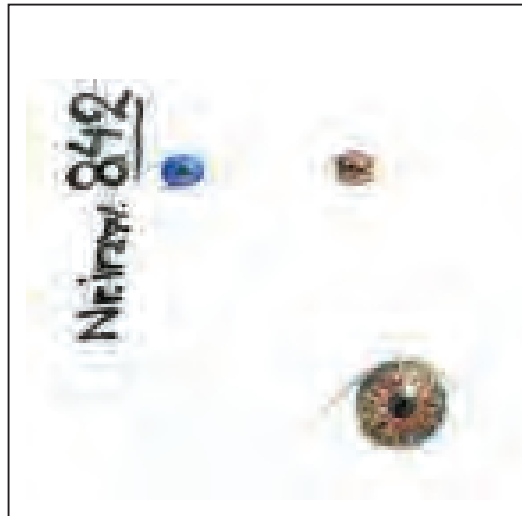
⁵⁹ Cyt. za: G. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa*, s. 223.

⁶⁰ M. Zimmermann, *Rassenutopie und Genozid. Die nationalsozialistische „Lösung der Zigeunerfrage”*, Christians, Hamburg 1996, s. 349–358.

zabarwieniu tęczówki oka. Osoby wyselekcjonowane przez Mengele były uśmiercane, a następnie dokonywano wypreparowania gałek ocznych⁶¹.

Później oczy te były pakowane w szklane pojemniki i wysyłane do Berlina. Sam Mengele prowadził też podobne doświadczenia, interesował się cygańskimi dziećmi o oczach z tęczówkami o odmiennym kolorze. Próbował też zmienić cygańskim dzieciom kolor tęczówek oczu przez wstrzykiwanie różnorodnych preparatów. Zabiegi takie powodowały ból i ropienie oczu, a także prowadziły do ślepoty⁶².

Warto zaznaczyć, że po zakończeniu wojny Karin Magnusen zamieszkała w Bremie, gdzie kontynuowała swoje eksperymenty na królikach. Gdy w 1990 roku w wieku ponad osiemdziesięciu lat została zmuszona do zamieszkania w domu opieki społecznej, okazało się, że przez cały czas przechowywała w szklanych pojemnikach oczy ludzkie pochodzące z Auschwitz⁶³.



Fot. 7. Rysunek tęczówki oka. Rysunek powstały na zlecenie dr. Josefa Mengele obrazujący przypadek *heterochromia iridium* (więźnia o różnej barwie tęczówki).

Źródło: Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. [www.auschwitz.org/galeria/zdjecia -i-dokumenty historyczne/wieźniowie](http://www.auschwitz.org/galeria/zdjecia-i-dokumenty-histeryczne/wieznioiwie)

⁶¹ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Romowie i Sinti w KL Auschwitz*, s. 24.

⁶² S. Sterkowicz, *Nieludzka medycyna*, s. 204.

⁶³ E. Klee, *Auschwitz, die NS – Medizin und ihre Opfer*, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 1997, s. 486.



Fot. 8. Więźniarka obozu cygańskiego. Jedna z akwareli wykonanych na polecenie lekarza obozowego Josefa Mengele przedstawiająca więźniarkę z obozu cygańskiego.

Autor: Dina Gottliebova

Źródło: Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. www.auschwitz.org/galeria/zdjecia-i-dokumenty-historyczne/wiezniowie.

Eksterminacja pozaobozowa

W lipcu 1942 roku Ministerstwo Rzeszy ds. Okupowanych Terenów Wschodnich (Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete) wydało Kwaterze Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych instrukcję w sprawie postępowania z Romami w czasie prowadzenia wojny na froncie wschodnim. Instrukcja była odpowiedzią na zapytanie Kwatery Dowództwa Wojsk Lądowych, ponieważ kwestia stosunku do Romów na okupowanych terytoriach wschodnich nie została w jasny sposób uregulowana żadnym rozporządzeniem, dekretem czy też rozkazem. Zgodnie z wydaną instrukcją, Romowie mieli być traktowani jednakowo jak Żydzi. Treść instrukcji nie wprowadzała różnicy pomiędzy Romami osiadłymi a prowadzącymi wędrowny tryb życia. Ta sama zasada miała być stosowana zarówno w stosunku do osób, których jedno z rodziców było Romem, jak i wobec osób, które prowadziły tryb życia na wzór romski lub w inny, jak to określono, „niepożądany sposób”⁶⁴.

⁶⁴ Zbiory archiwalne Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, kopia dokumentu pochodzącego z Staatsarchiv Nürnberg, nr PS 1133. Pismo Ministerstwa Rzeszy ds. Okupowanych Terenów Wschodnich do Kwatery Naczelnej Dowództwa Wojsk Lądowych dotyczące Cyganów na zajętych terenach wschodnich, 31 VII 1942, k. 2.

Od połowy 1943 roku niemieckie władze okupacyjne zaprzestały na terenie Generalnego Gubernatorstwa przesiedlania Romów do dzielnic żydowskich. Zasadą stało się rozstrzeliwanie Romów przez hitlerowskie oddziały wojskowe i policyjne w miejscu ich schwytania. Romani Rose wskazuje na ponad 180 miejsc pozaobozowej eksterminacji Romów na terenie Generalnego Gubernatorstwa⁶⁵.

Prawdopodobnie największym miejscem pozaobozowej zagłady dla Romów stała się Szczurowa, wieś w Małopolsce, gdzie 3 lipca 1943 roku żandarmi niemieccy wymordowali niemal całą osadę romską liczącą ponad sto osób. Rankiem tego dnia osada została otoczona wojskiem i podstawionymi przez miejscowych chłopów furmankami, Romowie zostali przewiezieni na miejscowy cmentarz, gdzie zostali rozstrzelani. W sumie życie straciły 93 osoby, które pogrzebano w zbiorowej mogile⁶⁶. W 1965 roku w miejscu zbrodni stanął głaz z odpowiednią tablicą informacyjną. Warto wspomnieć, że pomnik wystawiony pomordowanym w Szczurowej był pierwszym w Europie przypadkiem upamiętnienia mordu dokonanego przez Niemców na Romach⁶⁷.

Z kolei według ustaleń Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie we wrześniu i październiku 1944 roku w lesie pomiędzy Henrysinem a miejscowością Duchowizna koło Zakroczymia funkcjonariusze państwa niemieckiego rozstrzelali ponad stu Romów oraz co najmniej dwóch Polaków. Z masakry uratowały się jedynie trzy osoby, którym udało się zbiec z miejsca zdarzenia⁶⁸.

Są to jedynie przykłady pozaobozowej eksterminacji Romów. Warto zaznaczyć, że niemieccy żandarmi wskazywali na trudności w czasie egzekucji Romów. W porównaniu z egzekucjami Żydów miały one być bardziej uciążliwe, gdyż Romowie stawiali opór wynikający z przywiązania do życia⁶⁹. Żyjącym do dnia dzisiejszego świadkiem wymordowania własnego taboru jest Alfreda Markowska, która jako jedyna ocalała życie przed zagładą i następnie ratowała życie innym.

Alfreda Markowska urodziła się 10 maja 1926 roku w taborze, który wędrował po Wołyniu. Rodzice Alfredy Markowskiej (Jan i Adela) byli polskimi Romami wyznania rzymskokatolickiego. Ojciec trudnił się handlem końmi, a matka wychowywaniem dzieci. Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 roku zastała ich we Lwowie. Uciekając przed wojskami sowieckimi, tabor ich znalazł się w niemieckiej strefie okupacyjnej. W 1941 roku członkowie taboru Markowskich zostali przez Niemców wymordowani w okolicach Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego, łącznie ok. osiemdziesięciu osób zostało rozstrzelanych w miejscu schwytania. Przeżyć udało się jedynie Alfredzie Markowskiej, która znalazła schronienie w jednej z okolicznych leśniczówek. Następnie przedostała się do Rozwadowa (obecnie dzielnica Stalowej Woli), gdzie w wieku szesnastu lat wyszła za mąż i wraz z mężem podjęła pracę na kolei. Z przejeżdżających przez Rozwadów kolejowych transportów Alfreda Markowska ratowała romskie i żydowskie

⁶⁵ R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen*, s. 361.

⁶⁶ A. Bartosz, *Małopolski szlak martyrologii Romów*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2010, s. 32.

⁶⁷ A. Bartosz, *Pamięć i upamiętnianie. Nad mogiłą pomordowanych Romów w Szczurowej*, w: C. Obracht-Prondzyński, B. Dejna (red.), *Świat Cyganów. Problemy Romów*, Gdańsk 2017, s. 71.

⁶⁸ <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11572,Postanowienie-OKSZpNP-w-Warszawie-o-umorzeniu-sledztwa-w-sprawie-zbrodni-nazisto.html> (dostęp: 12 maja 2017).

⁶⁹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 482.

dzieci, w sumie kilkadziesiąt osób⁷⁰. Wraz z mężem ukrywała je i szukała dla nich nowych rodzin. Po zakończeniu wojny Alfreda Markowska przeniosła się na ziemie należące wcześniej do Niemiec i zamieszkała w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie zwana jest przez mieszkańców miasta „babcią Noncią”. W 2006 roku za ratowanie przed zagładą romskich i żydowskich dzieci została odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski⁷¹.



Fot. 9. Alfreda Markowska odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Warszawa 17 X 2006.

Fot. Leszek Bończuk

Należy zaznaczyć za Czesławem Madajczykiem, że wskutek celowej działalności niemieckiego okupanta istotnym zmianom podczas wojny uległa struktura narodowościowa Generalnego Gubernatorstwa (bez Galicji). Zmiany polegały na zmniejszeniu się liczby Polaków, wyniszczeniu ludności żydowskiej oraz częściowym wymordowaniu Romów⁷².

Podsumowanie

W hitlerowskich Niemczech Romowie i Sinti w ramach polityki rasowej zostali uznani za ludzi mniej wartościowych i nieprzystosowanych społecznie, wskutek czego padli

⁷⁰ L. Bończuk, *Wybitni gorzowscy Cyganie*, w: B. A. Orłowska, P. J. Krzyżanowski (red.), *Gorzów miastem wielu kultur*, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 192–194.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 242.

ofiara wyniszczającej i bezwzględnie prowadzonej eksterminacji. Nie jest znana dokładna liczba zamordowanych Romów i Sinti, prawdopodobnie wynosi ona co najmniej 350 tys.

Przez wiele lat w powojennych Niemczech odmawiano Romom prawa do uczestnictwa w instytucjach i działaniach upamiętniających ich tragedię. W niemieckiej przestrzeni publicznej na dobre zakorzenił się pogląd, że jedyną grupą skazaną na zagładę z powodów rasowych po dojściu Hitlera do władzy byli Żydzi⁷³. Dopiero w 1992 roku rząd Republiki Federalnej Niemiec podjął decyzję o wzniesieniu pomnika dla ofiar hitlerowskiego ludobójstwa Romów i Sinti. W tym samym roku izraelski artysta rzeźbiarz Dani Karavan opracował projekt monumentu upamiętniającego zagładę europejskich Romów i Sinti. Mimo to decyzja o miejscu usytuowania monumentu zapadła dopiero w 2001 roku. Pomnik miał stanąć w samym centrum Berlina, w pobliżu Reichstagu. Natomiast symboliczne rozpoczęcie budowy pomnika nastąpiło 19 grudnia 2008 roku. Warto zaznaczyć, że dzień ten został ogłoszony przez Bundesrat jako dzień ofiar ludobójstwa Romów i Sinti. Odślonienie pomnika⁷⁴ ku czci ofiar nazizmu wśród Romów i Sinti nastąpiło 24 października 2012 roku z udziałem kanclerz Niemiec Angeli Merkel oraz przewodniczącego Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów, Romani Rose⁷⁵.

Odślonienie pomnika w Berlinie stanowiło wymowny sygnał dla opinii publicznej, że zagłada Romów i Sinti w okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Europie nie była wyłącznie dodatkiem do zagłady Żydów, ale miała całkiem odrębny wymiar⁷⁶. Fakt ten znajduje wyraźne zaznaczenie w ekspozycji stałej wystawy dokumentującej politykę III Rzeszy wobec Romów i Sinti oraz dokonane na nich ludobójstwo.

Wystawę, która znajduje się w siedzibie Dokumentations und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma w Heidelbergu, corocznie odwiedza ok. 5 tys. osób. Zarówno

⁷³ Zob. G. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa*, s. 178; R. Rose, *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen*, s. 344–353; D. Mrozowska, *Zapomniana zagłada. Tradycyjna pamięć Romów*, w: J. Faryś, P. J. Krzyżanowski, B. A. Orłowska (red.), *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, wyd. 2 zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Pardyża, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 153–157.

⁷⁴ Pomnik projektu izraelskiego rzeźbiarza Daniego Karavana przedstawia studnię napełnioną wodą – zbiornik o średnicy 12 metrów, który jest wykonany z czarnego granitu (ma się wrażenie, że woda jest w kolorze czarnym), symbolizuje wylane łzy i ogrom cierpień doznanych przez ofiary i ocalałych z hitlerowskiej zagłady społeczności romskiej. Na środku zbiornika znajduje się kamienna bryła w kształcie trójkąta (symbol oznaczenia „cygańskich” więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych). Cyt. za: P. Popieliński, *Sinti i Romowie w Niemczech...*, s. 103–104.

⁷⁵ Romani Rose, urodzony w 1946 roku w Heidelbergu. Przewodniczący Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów i twórca działającego od 1991 roku w Heidelbergu Centrum Dokumentacji Historii i Kultury Niemieckich Sinti i Romów, pozarządowej organizacji dokumentującej prześladowania i zagładę społeczności romskiej w hitlerowskich Niemczech. Członkowie jego najbliższej rodziny stracili życie w obozach koncentracyjnych w Auschwitz-Birkeniu i Ravensbrück. Na Wielkanoc 1980 roku zorganizował głodówkę Sinti w byłym niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau jako protest przeciwko milczeniu władz państwowych RFN o prześladowaniach i ludobójstwie Sinti i Romów w hitlerowskich Niemczech. Jego działalność sprawiła, że do niemieckiej opinii publicznej przedostała się wiedza o zagładzie Sinti i Romów. Jest autorem książki *Den Rauch hatten wir täglich vor Augen. Der nationalsozialistische Völkermord an den Sinti und Roma* wydanej w 1999 roku w Heidelbergu.

⁷⁶ P. Popieliński, *Sinti i Romowie w Niemczech...*, s. 105–106.

wystawa w Heidelbergu, jak i pomnik w Berlinie przypominają o skazaniu Romów i Sinti przez III Rzeszę na unicestwienie w imię rasistowskiej polityki.

Abstract

The Third Reich's Policy Towards the Roma and Sinti: in the Circle of Racism and Genocide

The Third Reich's policy towards the Sinti and Roma people was based on racist theories claiming the superiority of the German nation over other nations. The rule of the National Socialists in Germany systematically eliminated the Sinti and Roma people from all areas of public life. They were regarded as a socially unassimilated group prone to criminal activity. Consequently, the Roma and Sinti people were refused the right to live and were subject to compulsory sterilisation and systematic extermination during World War II. It was in German-occupied Poland that the extermination was carried out to the greatest extent. Losses among the Roma and Sinti people have not been precisely estimated yet. Approximately at least 250,000 lost their lives in ghettos, concentration camps and outside the camps.

Keywords: Roma and Sinti in the Third Reich, racism, deportations, extermination of the Roma and Sinti people during World War II, genocide.